



Mam na imię Urszula. Kilka lat temu zdiagnozowano u mnie stwardnienie rozsiane – chorobę straszną, nieprzewidywalną i niestety jak dotychczas nieuleczalną. Jej atak może zabrać zdolność widzenia, chodzenia, wszystko... Najgorszy jest chyba jednak strach przed niewiadomą kiedy zaatakuje i na co tym razem się połakomi. Czy uda mi się odzyskać to, co zabrała?

Nazywam to grą w statki. Trafień w moim przypadku SM miało kilka, ostatecznych zatopień na szczęście jeszcze nie.

W walce pomaga mi intensywna rehabilitacja, wsparcie bliskich, którzy nie pozwalają mi się poddać i lek o nazwie Betaferon znacznie spowalniający rozwój stwardnienia.

Pracuję i próbuję żyć normalnie ale myśl, że zbliża się moment końca okresu refundacji leku jest paraliżująca. Dlatego zwracam się o pomoc w zakupie tego leku. Leku, który w moim wypadku bardzo się sprawdza. Kuracja miesięczna to koszt 3 tys. złotych – tyle kosztuje moja sprawność i nadzieja...

Można mi pomóc przekazując 1% podatku.

W rozliczeniu rocznym PIT w rubryce zatytułowanej „Wniosek o przekazanie 1% podatku należnego na rzecz organizacji pożytku publicznego OPP” należy wpisać nr KRS Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego (00000 83356).

W rubryce „Informacje uzupełniające” – Mam szansę: Urszula Skorupa.

Dziękuję !

